

**PROTOKÓŁ NR 11/2020**  
**Z POSIEDZENIA KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI**  
**w dniu 22 października 2020 roku.**

Początek posiedzenia: godz. 11:10, zakończenie: godz.12:20.

Otwarcia posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji dokonała Przewodniczącą Komisji Pani Teresa Ludwin, która powitała wszystkich przybyłych na posiedzeniu Komisji i stwierdziła quorum do podejmowania decyzji.

W posiedzeniu Komisji brał udział Pan Jerzy Kowalczyk przedstawiciel Towarzystwa im. Św. Brata Alberta oraz Burmistrz Miasta Pan Michał Piszko.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Na początku posiedzenia głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Z wielkim smutkiem ale muszę to przedstawić. Proszę Państwa, zaszło takie zdarzenie, to że Państwo dobrowolnie złożyli rezygnację. Efektem tego jest to, że macie Państwo prawo podpisać listę obecności, macie Państwo prawo być obecnym na posiedzeniu Komisji Skargi i Wniosków. Składam wniosek o wydanie opinii prawnej czy Państwo mogą brać udział w głosowaniu na dzisiejszej Komisji? Opinia ma pochodzić od adwokata reprezentującego Gminę Miejską Kłodzko. Powyższy wniosek jest spowodowany Państwa pisemną rezygnacją z członkostwa w Komisji Skargi Wniosków i Petycji. W związku z moim wnioskiem o wydanie opinii prawnej proszę, aby Pan adwokat zwrócił szczególną uwagę na fakt, że uchwała Rady Miejskiej w zakresie odwołania radnego, który złożył rezygnację ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Z mojej wiedzy, może poprosimy Pana mecenasa, jesteśmy członkami Komisji Skarg Wniosków i Petycji do momentu dopóki nie zostaniemy formalnie odwołani na sesji Rady Miejskiej. Deklarację złożyliśmy. Niekoniecznie możemy zostać odwołani. Rada może nie zgodzić się na nasze odwołanie i dalej będziemy wtedy członkami Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Głos zabrał radny **Pan Adam Kwasa**: W związku z tym, że to jest szczególna Komisja, która jest wybierana ze składu Rady i decyzją Rady jest ona unormowana w Statucie, do czasu odwołania przez Radę, Komisja działa i jej członkowie są dalej władni podejmować uchwały, w związku z tym wnoszę o odrzucenie powyższego wniosku, żeby nie komplikować sytuacji, to jest sprawa dla Komisji jasna i myślę, że komisja podzieli moje zdanie, że powinniśmy kontynuować obrady, również z tego powodu, że mamy sprawy terminowe i musimy się też z tych terminów wywiązać. Ten wniosek jest przeciwny i prosiłbym o kontynuację Komisji i odrzucenie wniosku Pana radnego z uwagi na przytoczone przeze mnie argumenty.

Radny **Pan Bogusław Procak**: No ale skutek prawny nastąpił w dniu złożenia rezygnacji.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Żadnego skutku prawnego, bo skutek prawny nastąpi jak Rada nas odwoła na sesji Rady Miejskiej. Głosujemy za wnioskiem radnego Pana Bogusława Procka, kto jest za odrzuceniem wniosku? Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Chyba za wnioskiem radnego Pana Kwasa? Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Pana radnego Adama Kwasa. Kto jest za odrzuceniem wniosku radnego Pana Bogusława Procka?

Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Kto się wstrzymał? Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Zaraz moment. Zagłosowaliście Państwo za odrzuceniem wniosku Pana Kwasa. Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Pana Procaka. Powiedziałam za odrzuceniem wniosku Pana Procaka. Tak powiedziałam. Tak jest zaprotokółowane. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Głosując było inaczej. Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Być może był moment. Poprawiłam. Jest zaprotokółowane. Radny **Pan Adam Kwas**: Na pewno było za odrzuceniem wniosku Pana radnego Bogusława Procaka. To także jest zapisane na nośniku. Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Wobec tego głosowanie - kto jest przeciw, to co sformułowaliśmy? A kto jest przeciw? W tym momencie na posiedzenie Komisji przybyła radna Pani Iwona Sobczyk. Radny **Pan Adam Kwas**: Za przyjęciem? Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Za przyjęcie. Nie, jeszcze raz. Powtarzamy głosowanie. Kto jest za odrzuceniem wniosku Pana Procaka?

Głosowanie: za – 4 głosy, przeciw – 2 głosy, wstrzymało się – 0.  
Wniosek radnego Pana Bogusława Procaka został odrzucony.

Radny **Pan Bogusław Procak**: Pani Iwonka nie wie o co chodzi, ale głosowała.

Radna **Pani Iwona Sobczyk**: Wiem o co chodzi bo jestem w kontakcie telefonicznym, także wiem o co chodzi.

Przystąpiono do realizacji porządku obrad.

### **1. Przyjęcie protokołu nr 9/2020 z dnia 07.10.2020 r.**

Uwag do protokołu nie stwierdzono. Protokół został przyjęty.

### **2. Przyjęcie protokołu nr 10/2020 z dnia 15.10.2020 r.**

Uwag do protokołu nie stwierdzono. Protokół został przyjęty.

### **3. Zatwierdzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi złożonej przez Wspólnotę Mieszkaniową przy ul. Ptasiej 5 na Burmistrza Miasta Kłodzka.**

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Ostatnio głosowaliśmy na Komisji Skarg, Wniosków. Skarga większością głosów została uznana za bezzasadną i teraz mamy przyjęcie projektu uchwały. Przewodnicząca Komisji poprosiła radną Iwonę Sobczyk o odczytanie treści uzasadnienia. Rozmawialiśmy przed Komisją, Pan radny Mąka na pewno też chciałby, aby sprawę przybliżyć, a uzasadnienie na pewno przeczytać.

Radna **Pani Iwona Sobczyk** odczytała treść uzasadnienia do projektu uchwały.

Głos zabrał radny **Pan Adam Kwas**: Tutaj jest sprawa do załatwienia z marszu. Burmistrz nie naruszył w przepisie żadnych zasad gospodarowania nieruchomościami gminnymi. Ma wyłączną kompetencję do takiego gospodarowania i sprawę uważamy za zamkniętą tym bardziej, że tutaj nie ma pełnomocnictwa wspólnoty, ani też stanowiska zarządu wspólnoty, w związku z tym nawet z tego powodu nie można uznać tej skargi za zasadną. Proponuję przyjęcie projektu uchwały w pełnym brzmieniu uzasadnienia.

Głos zabrał radny **Pan Krzysztof Mąka**: Mnie akurat na tej Komisji nie było, na której omawiali Państwo tą skargę. Rozumiem to uzasadnienie, pod względem prawnym to wszystko jest ok, natomiast chodzi mi o to czy rzeczywiście – bo tak wcześniej z rozmowy

zrozumiałem – z tego wynika, że wcześniej nie zostały podjęte żadne decyzje Burmistrza w tej sprawie, że tam nie będą budowane garaże, że tutaj nie ma w ogóle tematu? Tak zrozumiałem.

Wyjaśnień udzielił Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Sytuacja wygląda następująco. Na samym początku zgłosił się do nas chętny podmiot do wydzierżawienia nieruchomości, która jest gminna od tej wspólnoty o której rozmawiamy po to, żeby zbudować dwa garaże. Podmiot nie jest związany ze wspólnotą, nie zamieszkuje tam. Ze względu na to, że z doświadczenia już wiem, że takie sytuacje mogą budzić różne konflikty i spory społeczne, wystąpiliśmy do zarządu wspólnoty z Ptasiej informując o tym, że jest inny podmiot, który jest zainteresowany wydzierżawieniem kilku metrów kwadratowych powierzchni na działce gminnej, która bezpośrednio sąsiadującej z działką, z budynkiem wspólnoty, o której rozmawiamy. Wysłaliśmy pismo do Pana Pączki, który jest zarządcą tej wspólnoty. Dostaliśmy odpowiedź po 15 czy 16 dniach. Czekaliśmy cały czas. Nie podejmowałem żadnych decyzji.

Na chwilę obecną decyzja dalej nie jest podjęta, dostaliśmy informację zwrotną od podmiotu zarządzającego wspólnotą, że są zainteresowani dzierżawą i będę teraz podejmował decyzję. Mam dwa wyjścia, albo przychylić się do wniosku wspólnoty i wydzierżawić tej wspólnoty lub ewentualnie rozpiąć przetarg na stawkę czynszu dzierżawnego, co będzie generowało ewentualnie zwiększenie dochodu gminy, a wspólnota jeżeli wygra, to będzie mogła podziękować tej Pani, która tak zareagowała, umotywowana przez Pana Bartczaka lub Pana Procaka tym, że będą musieli po prostu więcej zapłacić za tą nieruchomość, a gmina potrzebuje dochodów.

Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Rozumiem, ok, dziękuję, natomiast ostatnie zdanie Panie Burmistrzu naprawdę nie było potrzebne. Wydaje mi się, że chyba Panowie nie mieli nic z tym wspólnego.

Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: A mi się wydaje zupełnie inaczej i uważam zupełnie inaczej. Miasto jest małe, znamy się. Ja wiem doskonale jak ta sytuacja tam wyglądała i szkoda, że tej Pani tutaj nie było i może powiedziałyby prawdę jak to naprawdę było.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Oj. Panie Burmistrzu. Opowiada Pan niestworzone bajki odnośnie mojej osoby, bo ja tam nie byłem chyba ze 30 lat i z mieszkańcami tam chyba ze 30 lat nie rozmawiałem. Dosłownie 30 lat. Nie może Pan tak robić. Wie Pan co Pan robi? – Pan zaognia. I dlatego później są skargi. Przecież ci ludzie jak to usłyszą, to będzie na Pana atak dlatego, że Pan atakuje mnie jako radnego bezpodstawnie. Nie może Pan tak robić. Proszę się powstrzymać.

Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Dobrze Panie radny, wróćmy do meritum sprawy.

- Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Każdy się wypowiedział, głosujemy nad projektem uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi złożonej przez wspólnotę mieszkaniową przy ul. Ptasiej 5 na Burmistrza Miasta Kłodzka. Kto jest za zatwierdzeniem projektu uchwały?

Głosowanie: za – 6 głosów, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Projekt uchwały został zatwierdzony, skargę uznano za bezzasadną. Projekt uchwały zostanie przedłożony pod obrady Radzie Miejskiej w Kłodzku.

#### **4. Rozpatrzenie skargi z dnia 05.10.2020 r. złożonej przez radnego Pana Stanisława Bartczaka na Burmistrza Miasta Kłodzka.**

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Skarga dotyczy wyniku drzew. Wszyscy znają sprawę? Czy przeczytamy skargę i przeczytamy także uzasadnienie?

Na prośbę członków Komisji radna **Pani Iwona Sobczyk** odczytała treść skargi i jej uzasadnienie.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Oczywiście zapraszaliśmy radnego Stanisława Bartczaka, nie mógł być. Wszystko w szybkim tempie się toczy, tak jest i widzicie Państwo, że jesteśmy wszyscy do szybkiego tempa niejako zmuszeni czy zdopingowani. Tak to wygląda, bo w przeciwnym wypadku inaczej znowu narazimy się na skargę. Nie ma radnego ale jest przedstawiciel Towarzystwa im. Św. Brata Alberta i poprosimy tutaj o odniesienie się do tej skargi i tych punktów, które zostały odczytane.

Głos zabrał **Pan Jerzy Kowalczyk** przedstawiciel Towarzystwa im. Św. Brata Alberta: Dzień dobry Państwu. Proszę Państwa jesteśmy organizacją pomocową. Jak sama nazwa wskazuje jest to Towarzystwo im. Św. Brata Alberta. Działamy na podstawie dwóch ustaw. Ustawa o stowarzyszeniach i ustawa o działalności pożytku publicznego. Jesteśmy podobną organizacją jak Caritas z tym, że jesteśmy organizacją gdzie działają ludzie świeccy, nie rządzi tam księża – w Caritasie rządzi księża, my jesteśmy osobami świeckimi. Jesteśmy organizacją niezależną. Wobec powyższego niezależnie, kto, gdzie, kiedy ma jakieś do nas sprawy przyjmujemy to wszystko dla dobra mieszkańców, którzy potrzebują pomocy. W związku z tym muszę Państwu powiedzieć, że ta pomoc charakteryzuje się w różnych formach. Jeżeli chodzi o pomoc w postaci drewna – z racji tego, że jesteśmy tą organizacją pomocową, jesteśmy zobligowani pomóc osobom wykluczonym jak również tym, którzy potrzebują tej pomocy. Tak się stało, że my drewno nie otrzymujemy tylko od Państwa jako samorządu lokalnego. My drewno otrzymaliśmy z Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i Autostrad, bardzo dużo drewna, które również zagospodarowaliśmy i przekazaliśmy mieszkańcom Kłodzka. Jak Państwo wiecie w Kłodzku niestety jest wiele jeszcze „kopciuchów” gdzie trzeba palić węglem lub drewnem. W związku z tym lepiej niech palą tym drewnem niż mają palić śmieciami czy oponami, gdzie również to wpływa na środowisko. Drewno, które pozyskaliśmy w formie darowizny, a takie prawo ma każdy samorząd, każda firma, która chciałaby przekazać nieodpłatnie gdzie organizacja zagospodaruje to na swoje cele statutowe. A naszym celem jak już wspomniałem jest pomoc wszelkiego rodzaju. W tej skardze jest jakaś pomyłka, bo drewno, które pozyskaliśmy to jest drewno z wiatrołomów lub miejsc komunalnych, a nie z Twierdzy ani z Owczej Góry. Owcza Góra – to drewno pojechało znacznie wcześniej przed 2017 rokiem, gdzieś nie wiadomo gdzie. Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko** dodał: W 2013 i 2014 było wywożone drzewo z Owczej Góry i ta wywózka jest objęta w tej chwili cały czas postępowaniem Prokuratury w Dzierżoniowie. **Pan Jerzy Kowalczyk**: My z tym drewnem nie mamy nic wspólnego, bo myśmy współpracowali z miastem, z samorządem od 2018, gdzie podpisaliśmy umowę w 2017 roku na przekazanie tej darowizny i później były krótkie umowy, kiedy drzewo zagrażające w mieście zostało wycinane, powalone i jest to drzewo nie nadające się praktycznie do niczego tylko na opał. Nie jest to drzewo przemysłowe tylko jest to drzewo opałowe. To są różne gabaryty drewna, to są potężne pnie, potężne korzenie, pocięte w różnego rodzaju kawałki. Z drugiej strony, jeżeli wycina się jakieś drzewo, to proszę

zobaczyć, to nie są drzewa zdrowe tylko to są drzewa, które w środku są już całkowicie spróchniałe. (*Przedstawiono Komisji zdjęcia wyciętych drzew*) Drzewa takiego, nawet nikt nie będzie chciał wziąć, żadna firma, bo ono do niczego się nie nadaje, niestety. Tak to wygląda. Uważam, że jest to sytuacja bardzo korzystna z tego względu, że na zagospodarowanie tego drewna my praktycznie żadnej pomocy nie otrzymujemy. Musieliśmy zainwestować w to, kupić piły spalinowe, kupić paliwo do pił, ciąć, rąbać, zaangażowanych jest czasami czterech, sześciu ludzi do tego, aby przygotować mieszkańcom to drzewo, które wejdzie do pieca kaflowego. To są potężne bale o powiedźmy gabarycie metrówek, dwóch, o grubości ponad metr, więc to nie jest łatwa praca. Myśmy się tego podjęli w związku z tym, że takie mamy cele statutowe. Podjęliśmy się tego i jesteśmy w stanie dalej to zadanie podjąć, ponieważ wiemy, że do czasu kiedy Kłodzko nie będzie ekologicznie zrobione, to ci ludzie będą palić, nie ma szans. A pytanie moje brzmi: Czy lepiej dać tym mieszkańcom po trzy metry sześcienne drzewa, już gotowego, starsze babcie tego nie porąbią, a jeżeli kogoś wynajmą, to trzeba zapłacić, my dajemy tym, którzy spełniają kryteria dochodowe. Nie dajemy ludziom bogatym, tylko dajemy tym, którzy przychodzą również do nas o pomoc żywnościową, bo im nie starcza z tej renty, czy emerytury. Ja mam setki podań, całe listy, komu daliśmy, jednak to jest tajemnica i nazwisk nie będę ujawniał, bo jest ochrona danych osobowych, ale przez te lata na pewno przekazaliśmy tego drewna w granicach 400-500 metrów, łącznie z Generalną Dyрекcją Dróg i Autostrad. Tak to na dzień dzisiejszy wygląda. Jeżeli jeszcze macie Państwo jakieś pytania, a chciałem zapytać czy ktoś widział, a większość z Państwa nie widziało tego drzewa, a może szczególnie też i skarżący nie widział, bo wiem, że to drzewo widział chyba tylko jeden Pan radny, bo akurat jak pracowaliśmy przy tym drzewie, cięliśmy, rąbaliśmy, to akurat przechodził. Drzewo oczywiście było składowane na Twierdzy, ponieważ miasto miało najpewniejsze tam miejsce, bo było tam miejsce i nie było gdzie. Myśmy takiego placu dużego nie posiadali jak mieliśmy to plac zabagniony, gdzie praktycznie to by po pół roku zgniło. Obecnie mamy już plac. To drzewo, które tam było zostało przewiezione w inne miejsce. My też wynajmujemy ten plac, więc my ponosimy koszty. My ponosimy koszty przewózki tym osobom, mamy busa gdzie na własny koszt tym ludziom dostarczamy i oczywiście przygotowujemy gotowe drewno do palenia. Sądzę, że jest to pomoc, ponieważ jak wiem z opinii ludzi, osoby na całą zimę z Ośrodka Pomocy Społecznej dostają 50 zł na opał. Proszę Państwa to jest worek czy dwa worki, żeby kupić sobie węgla. A jak dostanie 3 m<sup>3</sup> drzewa, to on opali sobie zimę. Co to są za sumy 50 zł? Tak mniej więcej to wygląda. Ja w tej chwili mam chyba z 15 podań, gdzie drzewo dalej przygotowujemy, ale niestety jak są deszcze, to musi to podeschnąć z dwa dni, żeby znów można było przygotować.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Dziękuję bardzo. Tutaj zasadność, intencje i korzyści dla mieszkańców trudno zanegować. Czytając tą skargę radnego Bartczaka, to też kieruje pytanie do Pana Burmistrza, ponieważ tu radny Pan Bartczak podnosi, że to jest darowizna i na końcu przytacza przepis, że dokonanie darowizny jest możliwe przy dochowaniu licznych obostrzeń prawnych i o to chciałabym zapytać.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Ja to wszystko wyjaśnię Pani Przewodnicząca. Zaczniemy od genezy. Nie wiem jaki nieuk pisał to zapytanie z 25 maja? Bo nie wiem czy Państwo macie to pismo z 25 maja br. radnego Bartczaka? **Pani Teresa Ludwin**: Nie. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Nie. Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: To jakiś nieuk pisał po prostu, bo myślę, że nie radny Bartczak tu się pod tym podpisał. Pan

radny Bartczak pyta się i w związku z tym zapytaniem powstała ta skarga. Szkoda, że Państwo nie macie pełnej dokumentacji, bo radny składając skargę dobrze by było, aby załączył dokumenty na podstawie których składa tą skargę. Na nieuctwo niestety i na niedouczenie niestety nie ma tutaj wpływu co niektórych ludzi. Pan radny do mnie 25 maja 2020 roku złożył zapytanie, że: „W związku z tym, że Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w latach 2017-2020 wydał decyzje, dotyczące zgody na usunięcie drzew z terenu Twierdzy Głównej oraz Fortu Owcza Góra, proszę o udzielenie informacji w poniższych kwestiach: (...)” I tu Pan radny wymienia trzy pytania. Nie chcę zanudzać Szanowną Komisję tymi wszystkimi pytaniami, ale przeczytam pierwsze: „Za jaką kwotę brutto zostało sprzedane przez Gminę Miejską Kłodzko lub Zakład Administracji Mieszkaniami Gminnymi Gminy Miejskiej Kłodzko Sp. z o.o. drewno pochodzące z wycinki drzew z terenu Twierdzy Głównej oraz Zespołu Fortów Owcza Góra, realizacja wycinki drzew na podstawie decyzji Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (...)” z 2017 roku, 2018 i tak dalej. Drugie pytanie: „W jakim trybie (przetarg lub z wolnej ręki) zostało sprzedane przez Gminę Miejską Kłodzko lub Zakład Administracji Mieszkaniami Gminnymi Gminy Miejskiej Kłodzko Sp. z o.o. drewno pochodzące z wycinki drzew z terenu Twierdzy Głównej oraz Zespołu Fortów Owcza Góra (realizacja wycinki drzew na podstawie decyzji Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (...)) i powtarza tutaj te wszystkie decyzje. Nie wiem co za nieuk pisał to zapytanie, bo to jest jedno i to samo? Pan radny Bartczak chyba się tylko pod tym podpisał, chociaż też nie do końca wiadomo, bo podpis jest nieczytelny. „Proszę podać nazwę podmiotów na rzecz, których zostało sprzedane przez Gminę Miejską Kłodzko lub Zakład Administracji Mieszkaniami Gminnymi Gminy Miejskiej Kłodzko Spółka z o.o. drewno, pochodzące z wycinki drzew z terenu Twierdzy Głównej oraz Fortu Owcza Góra (...)”. Wyjaśniając. My prowadzimy wycinki na całym mieście, na wszystkich terenach komunalnych, również jeżeli drzewa zagrażają życiu lub mieniu mieszkańców szczególnie na Owczej Górze tam przy tych ulicach, które bezpośrednio sąsiadują z parkiem fortecznym czyli z ul. Kasztanową. W tym roku też będziemy prowadzić kolejne wycinki, bo prowadziliśmy w tamtych latach rzeczywiście wycinkę, bodajże trzy sosny, jakiś kasztan też był ścinany, który się rozwalił, ale ja na to zapytanie udzieliłem odpowiedzi Panu radnemu. Udzieliłem następującej odpowiedzi: „W odpowiedzi na pismo Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej BR.II.0003.13.2020 z dnia 28 maja 2020 r. w sprawie zapytań Pana Stanisława Bartczaka radnego Rady Miejskiej w Kłodzku dot. sprzedaży drzew usuniętych z terenu Twierdzy Głównej oraz Zespołu Fortu Owcza Góra, uprzejmie informuję, że na podstawie decyzji wydanych przez Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu, Gmina Miejska Kłodzko nie prowadzi i nie prowadziła sprzedaży drewna.” Bo tak było, rzeczywiście, do pewnego czasu, ponieważ w sierpniu wprowadziłem zarządzenie i ze względu na to, że dużo tego drewna schodzi z miasta, Brat Albert nie jest w stanie już tego przerobić na swoje potrzeby. Nie chcemy tego drewna utylizować i w żaden sposób niszczyć, tylko chcemy to wystawić na sprzedaż. Jak ktoś będzie chciał to w procedurze może wziąć udział i kupić ileś metrów sześciennych tego drewna. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Od tego roku, tak? Od bieżącego roku jest taka możliwość? Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Tak, bieżącego roku. I drugi akapit: „Drewno pochodzące z wycinki drzew z terenów komunalnych jest składowane na terenie Twierdzy Kłodzkiej, a następnie przekazywane w ramach pomocy społecznej w formie darowizny na rzecz Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta Koło Kłodzkie z siedzibą przy ul. Armii Krajowej 31 w Kłodzku.” I to jest odpowiedź na zapytania, to była odpowiedź udzielona 8 czerwca i Pan radny 5 października składa skargę: W związku z

udzieloną, itd. i wypisuje tu te bzdury. I teraz odnosząc się do kwestii zawartej w punkcie czwartym skargi: „Nakazanie Burmistrzowi Miasta Kłodzka, aby wydał radnemu Stanisławowi Bartczakowi pisemne oświadczenie, że Gmina Miejska Kłodzko dopełniła wszelkich formalności, wynikających z zapisów szeroko rozumianego prawa podatkowego”. Kolejny fakt niedouczenie i nieuka, który pisał tą skargę. Zgodnie z prawem podatkowym, jeżeli ja Michał Piszko, czy Gmina Miejska Kłodzko, czy Pan radny Adam Kwas, przekazuje organizacji pożytku publicznego tak jak np. Bratu Albertowi, czy Caritasowi, czy jeszcze innej organizacji jakiegoś mienie, jakiś majątek, to oczywiście na podstawie umowy, bo gmina ma umowę podpisaną, ma to wszystko policzone, sfotografowane, powiedziane jest ile tych metrów sześciennych tego drzewa zostało przekazane. Od tego nie odprowadza się żadnych podatków. Jest to jasno określone w ustawie. I pisanie tutaj w punkcie czwartym czy ja odprowadziłem świadczy po prostu o kompletnej niewiedzy osoby, która to pisze. Takim niedouczeniu się i strzelaniu na oślep, żeby tylko złożyć jakąkolwiek skargę. Mało tego. Pan radny, jak ja Panu radnemu odpowiedziałem na te zapytania, nawet nie wystąpił z podobnym pismem o to, żeby przekaza

protokoły. Nie ma problemu. Te protokoły są w Wydziale Inżynierii Miejskiej. Niech wystąpi o nie. Bo jeśli ja napisałem, że przekazuję Bratu Albertowi, to radny powinien wystąpić – jeżeli Pan przekazuje, to proszę dać protokoły przekazania. Nie ma problemu. Dostałby Pan radny w kopiach, albo do wglądu te protokoły, a Pan radny znowu, od razu skargę na mnie pisze, że nie chcę wydać protokołów i żeby nakazać przekazanie protokołów. No kuriozalne, kompletne nieuctwo, pisowskie nieuctwo, typowe.

Głos zabrał radny **Pan Krzysztof Mąka**: Dziękuję za objaśnienia Panu Burmistrzowi i dziękuję również Panu za przybliżenie nam działalności, którą zajmuje się Towarzystwo im. Św. Brata Alberta. Tak, oczywiście takie organizacje są potrzebne, bo wielu ludzi sobie średnio radzi w życiu. I tutaj myślę, że nikt z nas nie ma tutaj wątpliwości, że to jest dobra działalność. Natomiast ja zrozumiałem z tej skargi, że jedynym problemem dla skarżącego było to, że nie dostał tych protokołów, ale skoro Pan Burmistrz potwierdził, że o nie wystąpił? Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Nie wystąpił. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Rozumiem, że one są? Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Oczywiście, że tak i przedstawiciel je podpisywał. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: I one są? Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Wydział Inżynierii Miejskiej. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: A Pan Burmistrz pamięta datę mniej więcej? Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Nie pamiętam dat pism, bo mam tyle pism na głowie, że nie pamiętam dat. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: A kiedy to przekazanie nastąpiło? **Pan Jerzy Kowalczyk** przedstawiciel Towarzystwa im. Św. Brata Alberta: Z reguły były to podpisywane umowy przez końcem danego roku i odbiór drzewa był do połowy przyszłego, kolejnego roku. Tak to wyglądało. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Taka umowa długoterminowa? **Pan Jerzy Kowalczyk**: Tak. Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Tak musi być czas na uprzątnięcie, przygotowanie drewna, pocięcie i wywiezienie. **Pan Jerzy Kowalczyk**: Cięcia drzew odbywają się jesienią i wiosną. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Rozumiem, że skarżący nie wystąpił o wydanie protokołów? Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko** przekazał Komisji do wglądu treść zapytań radnego i udzielonej na nie odpowiedzi, dodał: Ja powiedziałem wszystko co miałem powiedzieć. Radny powinien wystąpić - proszę dać protokoły. Szkoda, że go tutaj nie ma, skarżącego, nieuka pisowskiego.

**Pan Jerzy Kowalczyk** przedstawiciel Towarzystwa im. Św. Brata Alberta: Chciałem dodać tylko jeszcze jedną rzecz, jeśli mogę Pani Przewodnicząca. Istnieje tzw. program współpracy samorządu lokalnego z organizacjami pozarządowymi, gdzie wyraźnie pisze, że działamy niezależnie, działamy wspólnie na zasadach pomocniczości wzajemnej, jak również pomocniczości wzajemnej dla mieszkańców. My jesteśmy dla mieszkańców, nie dla żadnych władz. Wobec powyższego jesteśmy organizacją apolityczną, nie angażujemy się obojętnie co by było i dlatego uważam, że takie coś trzeba będzie kontynuować. Chyba, że miasto chciałoby faktycznie na tym zrobić interes, ale na takim próchnie nie wiem czy robi interes, więc lepiej to dać ludziom dopóki można palić w piecach drewnem niż to ma iść gdzieś nie wiadomo gdzie i na tym może jeszcze ktoś zarobi, chociaż wątpię, a miasto może stracić, bo miasto sprzedając to drewno będzie musiało odprowadzić jeszcze podatki, a to jest bezpodatkowe. To jest bez sensu.

Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Drodzy Państwo ze względu na to, że to drzewo zostawało, a tych wycinek teraz będzie coraz więcej, bo jest dużo tych drzew spróchniałych. Wczoraj podpisywałem dokumentację rozpoznania cen na usunięcie kolejnych 130 drzew jeszcze w tym roku, gdzie mieszkańcy zwracali uwagę i mamy pozwolenia, decyzje Starostwa Powiatowego w Kłodzku, więc tego materiału będzie bardzo dużo trafiało i Twierdza też ma swoje możliwości. Nie możemy Twierdzy, która jest obiektem turystycznym zarzucać drzewem, a znowu Brat Albert też ma swoje możliwości przerobowe, bo jak sam Pan tu powiedział, pocięcie tego, też nie jest jakaś łatwa robota i trzeba mieć potężne piły ,aby pociąć te potężne pnie. To czego Brat Albert nie przerobi, wystawimy na sprzedaż, żeby później Pan radny Bartczak nie zarzucił mi tego, że zmarnowałem mienie gminne w postaci drewna, które pozyskaliśmy z wycinki.

Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Chciałem naprawdę Pana utwierdzić w tym, że nie było złą intencją Pana radnego, żeby tutaj w jakikolwiek sposób atakować Towarzystwo im. Św. Brata Alberta. **Pan Jerzy Kowalczyk**: Ja tak wcale nie uważam. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Tylko ja tak zrozumiałem z tej skargi, że radny miał problem z otrzymaniem tych protokołów. Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Panie radny, jaki problem? Gdziwie jest ten radny, bo powinien tu siedzieć i pokazać gdzie wystąpił o to. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Rozumem, że o nie wystąpił. Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Proszę Pana, mówię dużymi literami – NIE. Dostał odpowiedź i tyle.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Proca**: Też nie chciałbym, bo w tym wypadku jestem bezstronny, ale nie chciałbym, aby ta Komisja przedstawiała Pana Bartczaka, że tak jakby on atakował Brata Alberta. No tak w przenośni szybko mówię. Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Proszę tak nie mówić, to jest za daleko idący wniosek. My wyjaśniamy. Radny **Pan Bogusław Proca**: Mówię, żeby nie był taki przekaz, że Pan Bartczak w ten sposób działa, bo on tylko pyta. Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Myślę, że Pan radny Stanisław Bartczak umie się bronić i na pewno się obroni przy pierwszej lepszej okazji, a też przed głosowaniem chciałabym poprosić przedstawiciela Towarzystwa im. Św. Brata Alberta w imieniu Komisji Skarg i Wniosków na sesję Rady Miasta 29.10.2020 r. o godz. 11:00 na OSiR, bo w tej chwili nie ma Pana radnego Stanisława Bartczaka, być może zechce też zadać pytanie. Sprawa będzie w sprawach różnych lub też udzielimy głosu przy rozpatrywaniu tej skargi. Jeżeli Państwo dysponujecie czasem, to jak najbardziej zapraszamy.



Burmistrz Miasta Kłodzka **Pan Michał Piszko**: Proszę przeczytać trzeci punkt tej skargi: „Nakazanie Burmistrzowi Miasta Kłodzka, aby wydał radnemu Stanisławowi Bartczakowi pisemne oświadczenie, że Gmina Miejska Kłodzko nie przekazywała na rzecz Towarzystwa im. Św. Brata Alberta Koło Kłodzkie drewna pochodzącego z wycinki.” Przecież w tej odpowiedzi do radnego napisałem, że przekazywałem. Co za nieuk pisał tą skargę? To są kpiny, dlatego ja się tutaj denerwuję, bo ja mam tego serdecznie dość tych głupich ataków ze strony radnego Bartczaka, pisowskiego nieuka. Tyle.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Myślę, na spokojnie, bo emocjami. W tym momencie Pan rady **Pan Krzysztof Mąka** prosił Przewodniczącą o możliwość zabrania głosu: Jako radny, jako nauczyciel chciałem zwrócić Panu Burmistrzowi na jedną rzecz uwagę i tylko tyle. Dobrze? Tak ad vocem do tego co Pan Burmistrz powiedział. Zaraz będziemy głosować i tematu nie będzie. Ja Pana Burmistrza proszę o to, żeby nie używał Pan takich określeń. Po co Pan obraża ludzi. Nieuk, nieuk, nieuk, ileś razy to słyszeliśmy dzisiaj. Nie wiem, chyba nikt z nas tutaj też do PiS nie należy, po co Pan takie rzeczy opowiada. Burmistrz Miasta Kłodzka **Pan Michał Piszko**: Pan Bartczak należy. Rady **Pan Krzysztof Mąka**: Ja wiem, że w pewnej części społeczeństwa, sam mam przyjaciół, którzy w ten sam sposób mówią jak Pan Burmistrz, ale po co? W przestrzeni publicznej? To możemy sobie tak porozmawiać jak się spotkamy kiedyś prywatnie na kawie, to może sobie porozmawiamy. Burmistrz Miasta Kłodzka **Pan Michał Piszko**: Nie ma takiej możliwości. Proszę Państwa głupota, które się po prostu wylewa, jest tak deprimująca i denerwująca. Angażowana jest Komisja do spraw w zasadzie banalnych, głupich i niepotrzebnych i najgorsze jest chyba to, że to się nie skończy. Dlatego mówię takie ostre słowa w stosunku do radnego Bartczaka, bo do tego człowieka nie trafiają racjonalne argumenty. Rozumiem, rzeczywiście gdybym coś źle robił i byłoby to wszystko wykazane, ale tu w tych przypadkach nie wyczerpał do końca drogi zapytał o wszystko, a pisze skargę. A jeszcze dostał odpowiedź i pisze w punkcie trzecim, tak najnormalniej w świecie, że ja nie przekazywałem drewna, a ja napisałem, że przekazywałem. To jak on czyta? Czy czyta ze zrozumieniem te dokumenty co dostaje? Dziękuję.

- Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Rozumiemy Panie Burmistrzu. W sprawach różnych jeszcze coś można dodać. Kto jest za uznaniem skargi z dnia 5 października 2020 r. złożonej przez radnego Pana Stanisława Bartczaka na Burmistrza Miasta Kłodzka w sprawie wycinki drzew za uznanie tej skargi za bezzasadną?

Głosowanie: za – 5 głosów, przeciw – 1 głos, wstrzymało się – 0.

Komisja przyjęła stanowisko, iż skarga złożona przez radnego Pana Stanisława Bartczaka z dnia 5 października 2020 r. na Burmistrza Miasta Kłodzka jest bezzasadna.

## **5. Zatwierdzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi złożonej przez radnego Pana Bogusława Procaka na Burmistrza Miasta Kłodzka.**

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin** poinformowała, że na ostatniej Komisji uznano skargę za bezzasadną i poprosiła o odczytanie treści uzasadnienia do projektu uchwały. Skarga dotyczyła braku należytej interwencji w odpowiednich organach oraz prawidłowej współpracy na linii Gmina Miejska Kłodzko - Powiat Kłodzki - ROD Perła.

Treść uzasadnienia została odczytana przez radną Panią Iwonę Sobczyk.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. To ogrodzenie pomiędzy Wodociągami Kłodzkimi, terenami wodociągów a Domem Dziecka zostało postawione i ono stoi. W zeszłym tygodniu zostało naprawione.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Panie Burmistrzu, po 40 dniach zostało naprawione. Tak prosta czynność. Dopiero jak się ukazało w gazecie, rano w piątek, to za dwie godziny już było zrobione. To przez 40 dni Pan na co czekał? Aż skarga będzie złożona?

Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Ja opuszczę to posiedzenie. Nie będę tracił czasu na wynurzenia Pana radnego. Dziękuję bardzo. Wszystko jest zawarte na Komisji, w dokumentach.

*Pan Burmistrz opuścił salę obrad.*

Więcej głosów w sprawie nie stwierdzono.

- Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin** poddała pod głosowanie: Kto z radnych jest za zatwierdzeniem projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Kłodzka z uzasadnieniem, które zostało odczytane. Kto jest za?

Głosowanie: za – 4 głosy, przeciw – 2 głosy, wstrzymało się – 0.

Projekt uchwał został zatwierdzony. Skarga uznana za bezzasadną. Projekt uchwały zostanie przekazany pod obrady Rady Miejskiej w Kłodzku.

## 6. Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Wywiązała się dyskusja nad rezygnacją radnych, nawet prasa próbowała nas ścigać pytając dlaczego chcemy zrezygnować? Radny nie musi uzasadniać dlaczego chce zrezygnować. Musi chcieć dobrze pracować, w każdej komisji może pracować, top jest takie suwerenne prawo radnego i nie musi niczym tego uzasadniać. Na pewno tutaj intencją Komisji nie była ilość złożonych skarg, bo też zawsze podkreślałam, że każdy radny ma prawo do złożenia skargi, zwłaszcza jeżeli wyczerpał wszystkie formy jakiejś interwencji. Jedno chcę podkreślić w imieniu Komisji, że niejednokrotnie o tym mówiłam, że zawsze jestem zwolenniczką i myślę, że każdy z nas do rozwiązywania spraw na drodze składania wniosków, zachęcałam do tego abyśmy wcześniej wspólnie też rozwiązali problem i wierzę, że niektóre ze spraw można było rozwiązać bez pisania skarg, ale to nie ja składałam, ja na pewno poszłabym inną drogą. Na pewno praca jest dobrą pracą w Komisji Skarg i Wniosków, ale to że radny chce się wycofać, to jest dalej jego suwerenna decyzja. To tyle na temat rezygnacji.

Salę posiedzeń opuścił Pan Jerzy Kowalczyk.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Z całą sympatią dla Pani Iwony, ale niestety chciałem zwrócić uwagę jeszcze raz, że mój wniosek ujrzał światło dzienne przed wejściem Pani Iwony, tuż przed wejściem, a mimo to Pani nie znając, nie mając wiedzy zagłosowała. Bo wie Pani przyjdę do moich wyborców, do mieszkańców i powiedzą mi – no kolego jak to jest, że Pani nie ma wiedzy a głosuje. Radna **Pani Iwona Sobczyk**: Przepraszam bardzo, byłam

w kontakcie telefonicznym z Przewodniczącą. Radny **Pan Bogusław Procak**: Nie, bo ja sekundę przed pierwszy raz ujrzało światło dzienne. Radna **Pani Iwona Sobczyk**: Rozmawialiśmy? Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**:

Tak, tak, oczywiście. Radny **Pan Bogusław Procak**: Pierwszy raz ujrzało światło dzienne. To jest raz. Druga sprawa. Nie ma Pana Burmistrza, to chociaż niech będzie zapisane w protokole, żebyście Państwo wiedzieli. Apeluję jeszcze raz do Pana Burmistrza, aby pochylił się nad mieszkańcami Ptasiej, a nie nad kolejnymi obrażaniami mojej osoby itd., przecież to jest niedopuszczalne, jak my możemy to słuchać jako Komisja. I jeszcze w jednej sprawie, aby zadowolili również Panią, która chce wybudować te garaże. Ja ją bardzo dobrze znam i mile wspominam. I niech Pan Burmistrz idzie dwutorowo. I dla mieszkańców i dla Pani, będzie sprawa załatwiona, nie będą pisać skarg i Pan Burmistrz nie będzie podpinał skargi pod moja osobę, bo tak jak powiedziałem 30 lat mnie tam nie było, 30 lat z tymi mieszkańcami nie rozmawiałem. Jak można? To jest niedopuszczalne i karygodne, żeby Burmistrz tak dużego miasta takie rzeczy wypowiada.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Moje zdanie jest takie, że Burmistrz musi iść na pewno zgodnie z prawem. Na pewno skarga nie może być straszakiem, że złamie prawo dla tej czy innej osoby czy grona osób. Jeśli zgodnie z prawem, to tutaj trudno dyskutować, a jeżeli ktoś ma do podważenia, to zawsze może zaskarżyć. Radnego nie ma co rozliczać. Każdy radny za siebie odpowiada i jakieś konsekwencje sam też ponosi. Ja pierwszy raz się z tym spotykam.

Radny **Pan Bogusław Procak**: Pani Przewodnicząca, ja apelowałem do Burmistrza o zgodę i żeby nie obrażał. O tym mówiłem. Ja o tym mówiłem Pani Przewodnicząca. I nic poza tym. Nie można tak się odnosić do czegoś innego. Apeluję do Burmistrza, żeby się pochylił nad mieszkańcami, żeby była zgoda i żeby nie było skarg.

Radna **Pani Iwona Sobczyk**: W moim odczuciu argumenty przedstawione przez Burmistrza są jasne, klarowne, przejrzyste.

Radny **Pan Bogusław Procak**: Pani Iwonko, obrażanie mojej osoby. Co dwa zdania na Pana Bartzaka. Nieuk, nieuk, nieuk.

Radna **Pani Iwona Sobczyk**: Ja mówiłam o sytuacji z ul. Ptasiej.

Radny **Pan Krzysztof Mąka**: I nikt do tego nie ma pretensji, do tej argumentacji.

Radny **Pan Bogusław Procak**: Ja mówię o czym innym.

Radny **Pan Krzysztof Mąka**: To są sprawy wychowania, na które Państwo nie macie wpływu.

Radny **Pan Bogusław Procak**: Ale nikt z Państwa nawet nie zwrócił uwagi Panu Burmistrzowi, że tak nie można mówić.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Każdy mówi za siebie.

Radny **Pan Adam Kwas**: Proszę Państwa, nie wszyscy, że tak powiem, używają języka dyplomacji. Po drugie radny jednak musi mieć grubą skórę, bo jest osobą publiczną. Ja już tą grubą skórę mam bo wygarbowano mi ją wielokrotnie, spędziłem tutaj kilka kadencji i byłem już wyzywany od komunistów i innych popleczników itd., trzeba to jakoś przyjmować, niestety. Pan P pisze, że cyrk nie sesja, a nie będąc w ogóle obecny na tej sesji. Tu też trzeba mieć jakąś miarę i dbać o image na zewnątrz, bo tutaj jesteśmy oceniani jako gremium, jako radni. I nie jest ważne czy to jest radny K czy radny B, czy radny P, ale jesteśmy oceniani jako tacy co ewentualnie tu urządzają cyrk. Niezależnie od tego, że na to nie ma żadnej

odpowiedzi, to też jest inna sprawa. W związku z tym staram się ważyć słowa i też staram się nie obrazić. Każdy jest dorosły i wie co mówi. W związku z tym nie możemy też ograniczać tego. Z kolei wytykając sobie potknięcia chcemy potem, aby ten wizerunek Rady był w miarę pozytywny, bo jak mówię czasem ludzie kojarzą kto jest przewodniczącym rady, a jeśli chodzi o poszczególnych radnych to mniej, może ktoś jest w miarę popularny to na własnej dzielnicy bo dalej jak to Pan radny zauważył, za rzeką to już ciężko takiego człowieka kojarzyć. Tutaj wypadaloby jakiś konsensus przyjąć, jeśli chodzi o sprawy pilne, do załatwienia. Zastanawialiśmy się i jako przewodniczący komisji rewizyjnej daliśmy taką propozycję, aby jednak wskazać jakiś sposób rejestrowania, ponieważ jest dziesiątki pilnych spraw. Na naszym okręgu, na naszej ulicy jest pilna sprawa, nie będę mówił jaka. Chodzę za nią już szósty rok, ale wiadomo że na razie nie da rady. Powinien ktoś rejestrować sprawy, założmy wnioski np. dziura w drodze, pękła rura, jest bałagan. W związku z tym gdzieś jakaś komisja powinna stosować pewną hierarchię wniosków. W Niemczech robi się tak, że spisuje się to wszystko, zwołuje się mieszkańców i mieszkańcy mówią – to i to, nawet w formie plebiscytu. Nie podoba się opozycji i rządzącej ekipie plan zagospodarowania przestrzennego biorą człowieka z ulicy - popatrz Pan i powiedź, który plan bardziej się Panu podoba, bo jest np. spór. To kiedyś chyba też Burmistrz zauważył, że istotą byłaby komisja do takich spraw bieżących z ewentualnymi priorytetami, bo mamy w budżecie tyle pieniędzy ile mamy. Jeśli Burmistrz zarządziłby natychmiastową pilną robotę na Zamiejskiej, a nie miałby tego w budżecie i wypłaciłby pieniądze, to miałby dyscyplinę finansów i miałby problem, orzeczenie i karę nawet odwołania ze stanowiska, bo to są rzeczy, które muszą być zapisane i muszą mieć na to sankcje powiedzmy sobie Rady. W trakcie roku budżetowego Burmistrz ma tylko inicjatywę uchwałodawczą jeśli chodzi o zmianę budżetu. Natomiast my radni mamy teraz okazję, bo konstruuje się budżet i w tym momencie możemy się zastanowić w jaki sposób ustalić hierarchię spraw, które trzeba koniecznie załatwić z różnymi konsekwencjami i w ten sposób mając taką listę np. przykładem jest ZAMG gdzie mają X pieniędzy na okna dziesięć razy mniej niż potrzeba, ustawiają kolejkę jak ktoś się zgłosi i taka kolejka jest w jakiś sposób respektowana. Tutaj też warto by było zastanowić się chyba nad tym w jaki sposób podołać tym wszystkim zadaniom. Powinniśmy na jakieś pilne zadania wyasygnować środki, bo owszem Burmistrz ma rezerwę budżetową na nieprzewidziane wydatki, może też ustanowić celową rezerwę na konkretne zadanie do czasu upływu roku budżetowego. Tutaj szedłbym drogą negocjacji i wnioskowania na komisjach, bo komisje mają też możliwość kierowania wniosków do Burmistrza i Burmistrz ma obowiązek odpowiadać na wnioski. Ta droga wydaje mi się też chyba bardziej skuteczna i mniej konfliktogenna, natomiast tryb skargowy jak widzicie Państwo nie zawsze odpowiada przepisom prawa, bo nawet gdybyśmy Burmistrzowi cokolwiek nakazali, to Burmistrz powie nie mam pieniędzy w budżecie, nie było uchwalone, Rada nie dała mi środków – przepraszam. A jeśli chodzi o gospodarowanie majątkiem to Rada ustala zasady, a Burmistrz wykonuje. Jeśli nie naruszy procedur ustalonych przez Radę, to Rada nic nie może w tej sprawie zrobić, bo on decyduje i jest tutaj odpowiedzialność ustawowa i delegacja od strony Rady. Myślę, że pewne rzeczy musimy negocjować i ucierać. Ja też ustępuje, bo wiem że pilniejszą sprawą była ulica Rodzinna, bo tam poszły pieniądze, natomiast moja Zamiejska poczeka nie wiem jeszcze do kiedy. Pani Przewodniczącej ulica też czeka i jeszcze wiele innych. Może dojdzie do jakiegoś spotkania wszystkich radnych celem przeprowadzenia rozmowy i będziemy mieli możliwość uchwalenia budżetu. Jest procedura gdzie możemy zgłaszać wnioski, również wnioski mniejszości mają być głosowane na forum Rady. Polecam tą drogę.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Jeszcze dodam. Ja bardzo gorąco dziękuję radnemu Adamowi Kwasowi. On ma ogromne doświadczenie i nawet byłby wspaniałym, świetnym przewodniczącym komisji skarg, ale z różnych względów też nie może na swoje barki wziąć, bo też pracuje, nie mamy po 18 lat, ale bardzo dziękuję za pomoc merytoryczną i też za chęć ugody, bo też miał wolę ugody i rozwiązywania naszych problemów w inny sposób. Myślę, że też innego kształtu nadadzą radni, może lepszego, czego życzymy tym, którzy będą w komisji skarg. Może będzie dobrze, trzeba mieć nadzieję.

Głos zabrał radny **Pan Krzysztof Mąka**: Jest mi niezmiernie przykro, że Państwo rezygnujecie, bo myślę, że między nami tutaj ta współpraca układała się dobrze i darzenie się szacunkiem i nikt nikomu chyba większych przykrości nie zrobił. Wiadomo, że czasami ton dyskusji i kontrargumentacji nie zgadzaliśmy się w argumentacjach, ale to też tak jest, że nie wszyscy są tacy sami. Jest mi przykro i chciałbym rzeczywiście tak jak Pan radny Kwas tutaj mówi, dogadać pewne rzeczy. No tak tylko, że doświadczenie pokazuje, że te wszystkie pomysły mądre i mniej mądre, bo Pan Burmistrz pewnie będzie je wartościował, tak naprawdę były odrzucane. Pan radny też bywał w opozycji więc wie jak jest ciężko być w opozycji, bo generalnie przychodzi się i człowiek się zastanawia – co ja tutaj robię czasami? Był taki pomysł, bo na komisji porządku publicznego ustaliliśmy, że ma być sporządzony taki spis najważniejszych inwestycji takich chodnikowo-drogowych, jakaś lista i minęło półtora roku i ja chyba nie widziałem tego. Będę przypominał o tym, że coś takiego uchwaliliśmy na tej komisji. Przynajmniej, jak macie Państwo wpływ na Pana Burmistrza, to przynajmniej proszę przekazać, że naprawdę, żeby podchodził z szacunkiem do tych ludzi, bo już kiedyś mu powiedziałem na którejś komisji, że tak trochę niedojrzale to wygląda, tak jak się w ten sposób zachowuje. Jest Burmistrem, reprezentuje też nas tutaj mimo, że jakaś część ludzi na niego nie głosowała, to też ich reprezentuje. To jest Burmistrz.

Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Ja osobiście bardzo szanuję Panów i nawet gdy była skarga, to nie że my jakoś niechętnie, aczkolwiek twierdzą, że w pewnym momencie to gdzieś poszło za daleko, że nie rozwiązywaliśmy wcześniej. Zresztą nie raz mówiłam, że - Panie Krzysztofie sensowne słowa i sensowne z drugiej strony, bo na pewno ktoś musi nad tym czuwać, pilnować i w wielu kwestiach też się zgadzam. To nie jest tak, że tylko nie. Zgadzam się i szanuję za tą chęć pracy i naprawienia czegoś, jakiejś uwagi, ale dalej twierdzą, że pewne tutaj kwestie zawarte w tych skargach trzeba było rozwiązywać, też w inny sposób. Tu nawet Adam kiedyś powiedział, kiedy mówiłam o rezygnacji, on też o tym mówił, że nasza komisja jest dobrą komisją, że nie ma krzyków i nawzajem się nie obrażamy. Mogliśmy ten kształt komisji dla mieszkańców zachować, ale jest jak jest. Czy Rada się zgodzi, to będzie należało już do Rady, do jej decyzji i głosowania.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Dlaczego mieszkańcy tak się denerwują? Ja tylko to w dwóch zdaniach. I tak doprowadzamy do tych skarg. Proszę zobaczyć, że tam gdzie jest zagrożenie życia i zdrowia, a suma wydatków jest bagatelna, bagatelna po prostu, nie można zasłaniać się łamaniem dyscypliny budżetowej. I to ludzi najbardziej denerwuje. Bo co innego jak jest duży problem, wydatki są potężne, jest inna sprawa, ale jak jest suma bagatelna. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: To mówisz o tym płocie? Radny **Pan Bogusław Procak**: Tak. Dokładnie. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: To w ramach pracy Wodociągi zrobiły. Radny **Pan Bogusław Procak**: Czy u nas, czy z tym nasypem, przecież to jest bagatelna suma. I ile się narobiło kłopotów przez jedno złe głosowanie. Bo zamiast przydzielić na ten nasyp parę

złoty, to przydzieliliśmy na remont w przerośniętym powiem tego domku. I później na nas to spada, na tą komisję, dosłownie. Dlatego powiem też jeszcze jedno. Bardzo dobrze się współpracuje z Państwem, tak muszę powiedzieć tylko, że jest jeszcze jeden problem nawet jak zechcą Panie odejść i Pan Paweł, ale nie można zostawić dwóch problemów niezłatwionych. Jak to tak można? Nie możecie odejść dopóki się nie załatwi tych problemów. Prawda? Bo to jest niezgodne ani z sumieniem. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: A teraz to trochę sam sobie zaprzeczyłeś. Radny **Pan Bogusław Procak**: Nie, nie. To nie, że ja sobie zaprzeczam tylko mówię tak jak jest w życiu. Tamte dwa problemy są nie załatwione, a rezygnacja jest. Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: A może właśnie inny skład załatwi od ręki. Radny **Pan Bogusław Procak**: Pani Przewodnicząca, nie, bo inny skład powie trzeba było sobie tam załatwić jak był taki skład. Dlatego musimy jakoś do tego problemu podejść. Prawda? Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Czy będziemy w komisji czy nie będziemy, to na pewno będziemy orędownikami. Jeżeli będą słuszne sprawy, uzasadnione, to będziemy orędownikami załatwienia słusznych spraw. Radny **Pan Paweł Najda**: Ciągłe zostajemy w Radzie Miasta i tak naprawdę Rada głośuje. Radny **Pan Bogusław Procak**: Ale tu nie chodzi o głosowanie tylko pociągnięcie tego tematu, co Pan był, Pani Iwona, byliście na nasypie. Trzeba ten temat po prostu dalej kontynuować, żeby nie było tak, że Państwo odejdziecie z komisji, a ja zostanę tu sam. A problem nie był, umówiliśmy się, że będziemy to ciągnąć. Przewodnicząca Komisji **Pani Teresa Ludwin**: Wszystkiego też nie załatwimy na komisji. Radna **Pani Iwona Sobczyk**: Przekażemy swoim następcom temat, będziemy też orędownikami twego tematu. Radny **Pan Bogusław Procak**: O to mi chodzi, dobrze.

Na tym zakończono dyskusję i Przewodnicząca Komisji zamknęła obrady.

Protokół sporządziła: Aneta Będkowska

**Przewodnicząca  
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

**Teresa Ludwin**